

Dnia: 2 września 1969r.

PROBLEMY SZKOLNEGO SPORTU

/komentarz/

Wojewódzki Urząd Kontroli Ceny
Publikacji i Wydawnictw
BYDGOSZCZ

wezwała się na skład, druk,
rozpowszechnienie

Nr 1-7

Wydawca 20868 Format 76

tytuł ... bodpis ...

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Po wypoczynku wakacyjnym młodzież szkolna wróciła do normalnej pracy. Wznawiają działalność również Szkolne Koła Sportowe. W wielu szkołach naszego województwa wybudowano nowe urządzenia sportowe, powstały nowe boiska, nowe sale gimnastyczne ... Członkowie SKS-ów i MKS-ów z każdym rokiem mają lepsze warunki pracy.

Omawiając działalność Szkolnych Kół sportowych, w ubiegłym roku szkolnym, trzeba przypomnieć, że w minionym okresie nasze organizacje sportowe nie doceniały znaczenia opieki nad sportowcami - uczniami. Powiedzmy sobie szczerze - kluby sportowe za mało interesowały się rozwojem sportu w szkole. Nie otaczały opieką SKS-ów. Młodzież szkolna miała więc poważne trudności w realizowaniu zadań w zakresie podnoszenia wyników w różnych dyscyplinach sportowych.

Na różnych zebraniach, konferencjach, naradach, jakie odbywają się w ciągu roku, mówi się często o wielkim znaczeniu sportu szkolnego, stanowiącego bazę dla rozwoju sportu wyczynowego, mówi się o konieczności otaczania jak najbardziej troskliwą opieką SKS-ów, o stałej potrzebie rzetelnej pomocy dla szkół w zakresie wychowania fizycznego i sportu.

Jednocześnie stwierdzamy, że wychowanie fizyczne w szkole jest od wielu lat pod nieustannym ostrzałem krytyki. Myślę, że nie tyle atakowane są intencje osób działających, ile faktyczna ranga tego środka wychowania w szkole.

Nie da się ukryć faktu, że wychowanie fizyczne w szkole jest zepchnięte na daleki plan w programie zajęć, w ocenie, w obsadzie nauczycielskiej, w inwestycjach, w przydzielaniu godzin na w.f. w porównaniu z innymi przedmiotami nauki. Wychowanie fizyczne jest wreszcie czymś, co najłatwiej wymyka się spod kontroli. Najpobłaźliwiej bywa traktowane w tych wypadkach, kiedy jest prowadzone niewłaściwie, niedbale, a często przez ludzi nie fachowych i nie oddanych szczerze sprawom sportu w szkole. Nie wyciąga się radykalnych wniosków, zmierzających do poprawy, nie angażuje się odpowiednich środków na potrzeby w.f. w szkole.

W rozpoczętym dziś nowym roku szkolnym trzeba więc jak najszybciej braki te usunąć, bowiem młodzież szkolna powinna już w pierwszych dniach września wznowić pracę w Szkolnych Kołach Sportowych i przystąpić do planowej działalności. Należy się też spodziewać, że w nowym roku będziemy mogli zanotować większe zainteresowanie SKS-ami ze strony klubów sportowych i komitetów kultury fizycznej i turystyki, że młodzieży szkolnej umożliwimy pełne korzystanie ze wszystkich urządzeń i sprzętu sportowego.

92

Dziś, kiedy we Wrocławiu i Poznaniu ^{odbywa się} rozpoczęta została I-sza Centralna Spartakiada Młodzieży, zagadnienia sportu w szkole mają specjalny wydźwięk. Powinniśmy w codziennej pracy pamiętać, że spośród członków SKS-u, a więc spośród naszej młodzieży szkolnej, wyrastają prawdziwe talenty sportowe. Nie tak dawno dużo na ten temat słyszeliśmy w wypowiedziach czołowych działaczy sportowych. Zabierali głos ^{władzie} w czasie odbywających się lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Krakowie. Zgodnie podkreślano konieczność zwracania szczególnej uwagi na wychowanie fizyczne w szkołach, na przydzielenie więcej godzin w programie na wychowanie fizyczne, na stworzenie warunków rozwoju szkolnych i międzyszkolnych kół sportowych.

Jak co roku, tak i obecnie, przed sportem szkolnym stają nowe problemy, nowe zadania dalszego umasowienia sportu wśród uczącej się młodzieży, problemy objęcia wychowaniem fizycznym najmłodszych chłopców i dziewczęta szkół podstawowych.

Jeżeli możemy powiedzieć, że w szkołach ogólnokształcących i zawodowych sport znalazł już swoje miejsce, to niestety w szkołach podstawowych sprawa ta jest jeszcze mało doceniana.

Jaka jest tego przyczyna ?

Otóż praktyka wykazała, że wielosekcyjne SKS-y są zbyt skomplikowane i organizacyjnie za trudne dla młodzieży szkół podstawowych.

W rezultacie więc przy tych szkołach istnieją przeważnie SKS-y jedynie na papierze. Z rozwojem Szkolnych Kół Sportowych nie daje sobie rady zbyt szczupła jeszcze kadra wykwalifikowanych nauczycieli wychowania fizycznego. Dobrze by więc było, aby w nowym roku szkolnym organizować przy szkołach podstawowych, które nie mają jeszcze SKS-ów, jedno lub dwusekcyjne koła sportowe. Stanie się to niewątpliwie podstawą zorganizowania silniejszych SKS-ów nie tylko w szkołach podstawowych, ale i ogólnokształcących oraz zawodowych.

Mamy dużo dobrze rozwiniętej fizycznie młodzieży, setki utalentowanych chłopców i chętnych do uprawiania sportu dziewcząt. Lepsze warunki ekonomiczne, lepsza higiena - mają na to ogromny wpływ. To też dziś możemy śmiało mówić o potrzebie wychowania fizycznego, o korzyściach racjonalnego uprawiania sportu.

Nie ma już u nas młodzieży niedożywionej, zupełnie zaniedbanej. Można więc śmiało wysuwać wnioski dalszego podnoszenia zdrowotności i sprawności fizycznej tej młodzieży, przez sport i wychowanie fizyczne.

Nie ma co ukrywać, że w tej dziedzinie mamy jeszcze dużo do zrobienia. Częste dyskusje i rozważania nie wykazały wyraźnie dlaczego szkoła nie może podołać jednemu z zasadniczych obowiązków, jakim jest równomierne kształcenie umysłu i podnoszenia ciężyzny fizycznej.

Całe zagadnienie sprowadza się nieraz na niewłaściwe tory. Zauważono mianowicie, że przeszkodą w pracy na rzecz masowej kultury fizycznej jest pęd młodzieży i ~~ich~~^{jej} opiekunów do sportu wyczynowego. A przecież nigdzie lepiej, jak właśnie w szkole to powszechne wychowanie fizyczne, nie może być realizowane.

Dlaczego i u nas w województwie bydgoskim, które może się poszczycić tyloma sukcesami, gdzie odbudowano wiele zabytków, że wspomnę tylko Toruń, Biskupin, Golub-Dobrzyń, Brodnicę, Chełmno, gdzie wybudowano teatry, Filharmonię, gdzie powstały piękne urządzenia sportowe, sztuczne lodowiska, tory żużlowe, stadiony i hale sportowe, gdzie przemysł może się wykazać wielokrotnie większą produkcją niż przed wojną, dlaczego nie potrafi się zapewnić swojej młodzieży możliwości naprawdę masowego uprawiania sportu ?

Odpowiedź może być tylko jedna: mimo wielu deklaracji, dyskusji, rozważań i mimo zamiłowania do sportu, a właściwie - szczerze mówiąc - do kibicowania sportowcom, w poważnej części społeczeństwa panuje przekonanie, że jednak to wychowanie fizyczne nie jest najważniejsze, że sprawę udostępnienia młodzieży szkolnej tych stadionów, boisk i basenów - można odłożyć na później, gdy już się wybuduje wszystko, co nam jest potrzebne.

Bo inaczej tego zjawiska nie można sobie wytłumaczyć. Myślę, że ciągle spory o to, co jest ważniejsze: pływanie, czy piłka nożna,

kolarstwo, czy lekkoatletyka lub koszykówka - ustaną. Wszystkie dyscypliny są ważne, jeśli stają się dostępne dla każdego. Bo przecież chodzi nam o to, by sport służył podnoszeniu zdrowotności i sprawności naszej młodzieży, a przede wszystkim młodzieży szkolnej.

Należy się spodziewać, że nowy rok szkolny przyniesie dalszą poprawę w ustosunkowaniu się kierownictwa szkół do zagadnień wychowania fizycznego i sportu, że przyniesie poprawę w postawie samej młodzieży w szkolnym ruchu sportowym i to we wszystkich, nie tylko w kilku, czy kilkudziesięciu szkołach. Z pomocą winny tu przyjść organizacje młodzieżowe: ZMS i ZMW, jak również Kuratorium Okręgu Szkolnego, Szkolny Związek Sportowy i Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki. Pomoc ta powinna być młodzieży okazywana już od pierwszych dni nowego roku szkolnego.

M.Dachowski